

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N^o 297.

W Piątek dnia 18. Grudnia.

1840.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 15. Grudnia.

Przybył tu: JO. Xiążę Czartoryski z Szląska.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 12. Grudnia.

Dnia wczorajszego rano, J. C. Wysokość Wielka Xiężna Helena opuściła Warszawę, udając się do Nowogeorgiewska.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 9. Grudnia

Xiążę Joinville opuścił wczoraj wieczorem port Cherbourg po sprowadzeniu trumny cesarskiej na pokład statku parowego „Normandie”. Ponieważ Xiążę Joinville ma od Króla rozkaz aby zwłoki cesarskie do Paryża przeprowadzić, jego polecenie zatem wtenczas dopiero będzie ukończzone, kiedy trumna z śmiertelnymi zwłokami Cesarza w kościele Inwalidów będzie złożona. J. K. Wysokość przyjął więc dowództwo nad statkiem parowym „la Normandie” i nad całą eskortą onego. Przybywszy do mostu pod Neuilly, Xiążę na ląd wysiędzie, zarządzi wylądowaniem trumny

i przewodniczyć będzie na czele 400 majtków orszakowi żałobnemu. Zakazano Królewiczowi podczas żeglugi tej komukolwiek bądź pozwalać wstąpić na pokład okrętu parowego. Zabronione mu też są od Havre aż do Neuilly wszelkie komunikacje z obydwo- ma brzegami Sekwany. Xiążę zapewne dzisiaj do Havre a jutro do Rouen przybędzie. Dopiero d. 14. wieczór albo 15. rano po przy- biciu „Normandie” do brzegu pod Courbevoie, ciało Napoleona stanie na ziemi francuskiej.

Konstytucyonista zarzuca Ministrowi skarbu, że przy podawaniu niedoboru 675 mil. fr. Izbę zgłodził chciał, aby politykę Pana Thiersa za wydanie tak ogromnej summy odpowiedzialną uczynić. Pan Humann sam wy- raża w sprawozdaniu swoim, że kredyty zażądane na przypadki w skutek traktatu z d. 15. Lipca zająć mogące, 156,698,950 fr. wyno- siły. Za te więc wydatki Pan Thiers jest od- powiedzialnym, nie zaś za deficit 675 milio- nów, które tym sposobem otrzymano, że 3 budżety razem zliczono, przez co Pana Thiersa i za wydatki na r. 1840. i 1841. odpowiedzial- nym uczynić chciano. Przecież nie potrze- buje Ministerium rozpoczętych uzbrajań dalej popierać, będąc przekonanym, że pokój prze- rwy żadnej nie dozna; przecież nie potrze- buje ono na obwarowanie Paryża po 110 mil.

frank. przez dwa lata wydawać. Jeżeli zaś temi bezpotrzebnymi ciężarami kraj obarczać chce, byłoby więc haniebnie, nieuczciwie, oraz niedorzecznością, odpowiedzialność za to na inne zwać Ministerjum.

Gazety dzisiejsze ogłaszają potrzebującą jeszcze potwierdzenia wiadomość, iż Ministerjum wszystkim członkom rodziny Napoleona pozwolenie powrotu do Francji dać postanowiło, tudzież ich wezwać, żeby na uroczystości pogrzebu cesarskiego obecnymi byli.

Giełda, dnia 9 Grudnia. Rozgłoszona dzisiaj nowina, że Minister skarbu wykonanie planu pożyczki swojej aż do miesiąca Lutego odroczył, ponieważ rząd, jeżeli aż do tego czasu uzbrajań będzie można zaniechać, mniejszej może summy potrzebować będzie, sprawiła, że się kursa nieco podniosły.

A n g l i a .

Z Londynu, dnia 7. Grudnia.

Aczkolwiek tu pytanie wschodnie prawie za załatwione poczytują, przecież ciągle jeszcze uzbrajania się na stałym lądzie i uzbrajania morskie w portach angielskich niejakiej nabawiają niespokojności. Twierdzą jednak, że uzbrojenia takowe są raczej skutkiem wzburzenia umysłów we Francji. Europa bowiem musi koniecznie groźną przybrać postawę, aby być na wszelki przypadek gotową.

Nie mogący się jeszcze do tego czasu oswoić z polityką, jakiej się Anglia w sprawach wschodu trzyma i objawiający ciągle jeszcze obawę pod względem zamiarów Rossyi Morning-Herald, objawia obecnie wręcz zdanie, że Anglia polityczniej byłaby sobie postąpiła, gdyby się była sama planów Francji trzymała, aby szczególnie wpływ swój w Egipcie naprzeciw wpływowi Rossyi w Konstantynopolu utwierdzić. Egipt, leżący na terazniejszej drodze do Indyi wschodnich, jest nader wielkiej wagi dla Anglii. Mehmed Ali zawsze wielką przychylność ku Anglii okazywał i byłoby można bez wielkich zabiegów wpływ Francji w Egipcie podkopać i zniszczyć. Obecnie zaś Anglia li tylko na korzyść Rossyi pracuje. Zwiększając bowiem potęgę Turcyi i przywracając jej dawniejsze granice, rozszerza zarazem wpływ Rossyi, która dotąd żadnego wpływu w Egipcie nie miała, a teraz go pozyska, skoro Egipt całkiem od Turcyi zawisłym będzie.

Dowiadujemy się, że wiadomość o wynalezieniu kominjarczyka Jonasa w zamku mniej więcej nieprzyjemne na umyśle Królowej zrobiła wrażenie, chociaż pierwiastkowo twierdzono, że ją to bynajmniej nie obeszło. Początkowo chciano ten wypadek z obawy wy-

niknąć ztąd mogących skutków całkiem załatawić, ale gdy po niespokojności otaczających ją osób sama dostrzegła, że się coś nadzwyczajnego wydarzyć musiało, trzeba jej było, stosownie do danego rozkazu, aby nie przed nią nie tajono, rzecz całą wyjawić. Mocno ją to dotknęło, ale się wkrótce uspokoiła. Na sofie, pod którą Jonesa znalezione, siedziała Królowa trzema godzinami pierw, i może już wtedy, gdy tenże pod nią był ukryty. Sofa stoi w pokoju, w którym śpi mamka Następczyni tronu, Mistress Lilly. Mamka słyszała w nocy szelest, jak gdyby ktoś powoli się czołgał; z początku nie bardzo na to zważała, ale za ponowieniem się szelestu, przywołała ludzi na pomoc, i Jonesa schwytało.

Na początku tego roku znajdowało się w zbrojowni w Woolwichu 28,000 karabinów i przeszło 4 miliony kul i bomb, a teraz mimo znacznych wyselek do Syrii i Chin, zapas ten znacznie się jeszcze powiększył; z tą-żako gorliwością tamże pracują.

E g i p t .

Galiganis Messenger tak wypadki w Alexandryi opisuje: »Listy stamtąd z d. 26. Listopada, nadesłane przez Malteę, opiewają, że Commodore Napier ukazał się z znaczną siłą morską przed tamecznym portem i groził, że do miasta ognia dawać rozkaże, jeżeli Basza podanych mu warunków w ciągu 24. godzin nie przyjmie. W skutek takowej pogroźki miał się Basza poddać. Wczoraj krążyła tu wieść, że Commodore Napier zaraz za przybyciem floty z banderą zawieszenia broni na ląd wysiadł, w celu przełożenia Baszy warunków. Następnie miało okropnie wybuchnąć powstanie; lud miał się rzucić wśród okrzyków: »Nie chcemy wojny przeciw Sultanowi!« na działa przy wnijsciu do portu i takowe zagwoździł. Pogłoska ta jest zapewne bezzasadna, gdy depesza telegraficzna nic o niej nie wspomina. »Codziennik« takich nam o tym przedmiocie udziela wiadomości, aczkolwiek niektóre szczegóły wielkiej jeszcze ulegają wątpliwości: »Dnia 26. Listopada ukazała się flotta związkowa przed Alexandryą, dowiedziawszy się jeszcze poprzednio w drodze o zdobyciu Jaffy. Podczas gdy okręty wskazane sobie zajmowały stanowisko, popłynął Commodore Napier wśród ognia krzyżowego z cytadelli statkiem parowym do portu i dopiero na samym środku portu wywiesił banderę zawieszenia broni. Zaprowadzono go zaraz do Wicekróla, od którego żądał, aby się warunkom oznaczonym w ultimatum czterech mocarstw poddał. Mehmed Ali wzbraniał się początkowo i rozmowa miała

być między nimi dość zacięta. Wszystkie dowody nic nie skutkowały, i gdy Commodore zawołał: „Spalimy miasto!“ odrzekł Basza z największą spokojnością: „Spalcie!“ Commodore oddalił się, i wracając do portu, rzekł do dragomana, wskazując palcem na jeden budynek: „Tam jest skład prochu“, potem wskazał na składy towarów. Ledwo co do floty przybył, powrócił znowu z batami, które wnijsie do portu zgłębiały, i wszystkie do szturm poczyniono przygotowania. O tém, co się tymczasem w Alexandryi działo, mamy bardzo niedokładne wiadomości. Tyle jednak pewna, że powstanie wybuchło i kilka dział zagwożdżono. Zawiadomiony o tém, jak i niezawodnie o znaczeniu pełnych słowach Napiera, Mehmed Ali, kazał go znowu do siebie wezwać, zdał się na łaskę i wręczył także Commodore Napierowi rozkaz do Ibrahima Baszy, aby tenże niezwłocznie Syryą opuścił.“ W doniesieniu jedném „Dziennika handlowego“ o tych wypadkach powiadają, że Commodore Napier został na swe żądanie od Admirala Stopforda opowazniony do udania się z banderą zawieszenia broni do Alexandryi. O ogniu krzyżowém z cydadelli egipskiej w doniesieniu tém żadnej nie ma wzmianki; głoszą także, że sam Commodore Napier przy wnijsiu do portu dno zgłębiał, i że owe wiele znaczące słowa przy samém wpłynięciu do portu wyrzekł. W tej także chwili miało powstanie wybuchnąć, a Commodore Napier wywiesił banderę turecką w chwili poddania się Mehmeda Alego. Twierdzą dalej w tém doniesieniu, że Wicekról w chwili, gdzie się ujrzał zmuszonym do poddania się i do wydania rozkazu do opuszczenia Syryi, otrzymał doniesienie o korzyści odniesionej przez Ibrahima i Solimana Baszę nad sprzymierzeńcami.“ — Su d otrzymał od swego korespondenta w Alexandryi pod d. 17. b. m. doniesienie, iż Hrabia Walewski ciągle Mehmeda Alego zapewniał, że flotta francuzka przypłynie i Alexandryi bronić będzie, jeżeliby flotta sprzymierzeńców na nią uderzyć chciała. Dla tego więc Basza od dn. 11. do 15. czynnie się zajmował obmyśleniem środków do zastąpienia portu; swoim oficerom sztabowym wskazał przeznaczone dla nich miejsca i sam sobie bronienie cydadelli cesarskiej przy wnijsiu do portu zatrzymał. Dnia 15. nadeszła do Alexandryi wiadomość o upadku Ministerjum Pana Thiersa i okropne tamże zrobiła wrażenie. Basza przecież zatrzymał swoją zwyczajną wesołość i miał już dwie rozmowy z Panem Walemskim.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — „Dziennika domowego“ wyszedł № 50 i zawiera: 1) Narzeczona Bannity (dokończenie.) przez W. A. W. 2) Polowanie na czarownicę, powieść (dalszy ciąg nastąpi.) 3) Potęga muzyki, (dokończenie.) 4) Zabawy z gościem za domem u szlachty w Polsce. ee) Widowiska z sify i zrzęčnosti ludzi i koni. ff) Teatr, walka zwierząt, sztuczne ognie. 5) Zabawy u mieszczan w Polsce. aa) Zabawy bractw miejskich. bb) Mięsozopusty, szynkownia miejska i co tam było. 6) Rozmaitości, Mody i Objaśnienia dołączonej ryciny mód.

Ze Lwowa. — „Tygodnika rolniczo-przemysłowego“ pod redakcją T. W. Kochańskiego, wyszedł № 48. i obejmuje: 1) O różnych sposobach uprawiania gruntów. 2) Doświadczenie jakie koły w ziemię bite są najtrwalsze. 3) O najtańszym sposobie suszenia buraków i uzyskania z nich cukru, przez pana de Lirac (dokończenie). 4) Kit opierający się wrażeńiu kipiątka i pary. 5) Sposób przyrządzenia skór, aby wodą nie przemakały (Wasserdicht.) 6) Przemysł w wyrabianiu żelaza. 7) Wiadomości czasowe. 8) Wiadomości naukowe.

„Lwówianina“, przeznaczonego krajowym i użytecznym wiadomościom, wydawanego w połączeniu prac miłośników nauk, zeszyt piąty opuścił prasę dnia 3. Grudnia r. b.

Flet. — Słodki, czuły, żałośny flet wyszedł teraz zupełnie z mody, słyszymy go jeszcze niekiedy tylko pomiędzy innymi instrumentami; stracił on zupełnie udziałność swoją. Skrzypce, wiolonczela, fortepijan, gardło, to są terazniejsze instrumenty, któremi artyści wawrzyny i pieniądze zbierają. Gdy Fryderyk II. grał na flecie, gdy Siegwart i Werter byli bohaterami dziennymi, o jakże wtedy chętnie grywano na flecie! Flet był organem słodkiego, sentymentalnego, tęsknego wieku, słabego, zakochanego Wertera. Atoli Spartanie idąc do boju, grali na flecie, a bębnom naszym dotychczas flet towarzyszył. To dowodzi, że flet jest bogaty, do wielkiego udoskonalenia i urozmaicenia wyrazu przydatny instrument, który prędzej niż fortepian wirtuoza jest godzien. Co do fortepianu wszystko powiększłej części od zwinności w palcach zawisło, do fletu zaś potrzeba, najgłębszego, najtkliwszego uczucia. Dla królestwa uczuć mieszka najbogatszy świat w flecie. Ożywionym, gorącym tonem nadać może flet wyraz i życie każdemu odcieniu, każdej barwie uczucia, każdemu lirycznemu wzruszeniu czułego serca. Dla czegoż nie mamy w tych czasach

wirtuozów na tym instrumencie? Ponieważ straciliśmy uczucie, ponieważ muzyka tylko nas do dzikiego tańca pobudzać, lub nerwy nasze wstrząsnąć może, ponieważ tylko bawić się i uszy nasze łechtać chcemy. Teraz żądamy tylko opery! opery! i nic więcej. Teraz prawie każdy młodzieniec zamiast używania tego szlachetnego dla płci męskiej swobodnego instrumentu, siedzi jak organista przy cymbale; teraz prawie każda parańjanka umie niemal wszystkie arieje z najnowszych oper i zawstydzilaby się, gdyby ją proszono, aby skromną, czułą piosenkę ludu zaśpiewała.

W sobotę dnia 19. Grudnia wieczorem o godzinie 7. w hotelu Saskim siódmy koncert towarzystwa przyjaciół harmonii.

- 1) Mozarta symfonia z Es dur.
- 2) Tauberta uwertura z opery «Sinobrody».
- 3) Beethovena pierwsza symfonia z G dur.

Uprasza się o pokazanie biletów przy wejściu.

OBWIESZCZENIE.

Uwielbiamy nieznajomych wierzycieli zmarłego Kajetana Kobylińskiego o nastąpić mającym podziale masy konkursowej jego, wzywają się ciż, aby się nadal w terminie, celem deklaracyi względnie ostatecznego planu dystrybucyjnego na

dzień 4. Marca 1841.

zrana o godzinie 10tej w izbie instrukcyjnej naszej przed Ur. Roth Refer. Głównego Sądu Ziemiańskiego wyznaczonym, zgłosili.

Poznań, dnia 14. Listopada 1840.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.
I. Wydziału.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością zmarłego na dniu 28. Listopada 1837. r. w Miliczu Porucznika 1szej klasy i dzierzawcy wieczystego Bogumiła Henryka Busse z Gruszczyzna, składającą się z gotowizny 9 tal. 27 sgr. 8 fen. i z pretensyi 112 tal. 24 sgr. 6 fen. otworzono dziś proces spadkowo-likwidacyjny.

Termin do podania wszystkich pretensyi wyznaczony, przypada na

dzień 30. Stycznia 1841. r.

o godzinie 10tej przed południem w izbie stron tutejszego Sądu przed Assessorem Sądu Głównego Müller.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa jakieby miał uznany i z pretensyi swojej li do tego odesłany, co by się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało.

Poznań, dnia 13. Listopada 1840.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

A U K C Y A

jedwabnych wyrobów i towarów krajnych w nowym guście.

W poniedziałek dnia 21. Grudnia r. b. zrana od 9tej do 1ej godziny, a z południa od 3ciej do 4tej godziny przedawane będą za gotową zaraz zapłatą w pruskiej grubiej monecie najwięcej podającym, w dziedzińcu hotelu Saskiego po lewej ręce na dole Nr. 17., nadesłane tu skądinąd towary krajne, jako to gładkie i wzorowane materye bławatne w rozmaitych kolorach, modne welniane chustki i szale, tudzież salopy, gardyny i inne modne wyroby, katuny, double broche, kazimirki, Abdel Kader dla mężczyzn na surduty i spodnie — wszystko w postawach i resztach 15sto i przeszło 15stołokciowych — ; od godziny zaś 4tej do 5tej różne gatunki win węgierskich, reńskich i francuzkich w butelkach półtuzinami.

A n s c h ü t z,

były Kapitan i Administrator.

Przeład baranów.

Dla ułatwienia wyboru w miarę potrzeby, życzeniem jest niektórych szanownych osób, nabywających odemnie owce, ażebym dotychczasowy sposób przeładni o tyle zmienił, iżby takowa, nie jak dawniej, odbywała się jednego dnia oznaczonego.

Temu życzeniu sposobem proby chętnie dogadzając, donoszę uniżenie, iż przeładni dwu-letnich baranów rozpocznie się w ciągu mies. Stycznia r. nast. i pociągnie aż do strzyżki.

Równocześnie jest 350 do 400 maciorek do przedania na pokazanie; te jednakże dopiero po strzyży odebrane być mogą.

Giesenbrügge pod Söldynem Now./Mar., w Grudniu 1840.

B o r c k e, właściciel dóbr ziemskich.

Nowy transport świeżego kawiaru astra-chańskiego otrzymał handel

K. G u m p r e c h t.

Świeże rozynki na gałkach, migdały w lupinach, śliwki francuzkie, orzechy i kasztany włoskie; salceson brunświcki, półgęski pom., łosoś wędzony, minogi, sardale, oliwki, kaparki i trufle poleca handel

K. G u m p r e c h t.

Skład kommissyjny wody kolońskiej

Jana Marya Farina, najstarszego destylatora, poleca Ludwik Hirschfeld w rynku Nr. 59. podług cen fabrycznych.

Świeżych dużych holsztynskich ostrzyg otrzymał znów handel Sypniewskiego w Poznaniu.